



Sygn. akt V KS 33/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Tomczyk

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Patrycja Kotlarska

w sprawie **A. Ł.**

oskarżonej o czyn z art. 191 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2019 r.,

skargi Prokuratora Okręgowego w Ś.

na wyrok Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 *in fine* k.p.k.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A. Ł. została oskarżona o to, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Z. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem, grożąc pozbawieniem życia M.P. zmuszała ją do wydania spodni typu legginsy, ponadto znieważała pokrzywdzoną słowami wulgarnymi, czym działała na szkodę ww. pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), przyjął, że A.Ł. popełniła czyn polegający na tym, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Ziębicach woj. dolnośląskiego, działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem, w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności wynikającej w jej przekonaniu z tego, że jej spodnie typu legginsy ma M.P., grożąc pozbawieniem życia M.P. zmuszała ww. pokrzywdzoną do zwrotu spodni typu legginsy o nieustalonej wartości, a nadto znieważała ją słowami wulgarnymi, czym działała na szkodę M.P., przy czym czynu tego dopuściła się mając zniesioną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem i kwalifikując to zachowanie z art. 191 § 2 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i w zw. z art. 31 § 1 k.k., na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej. Na podstawie art. 93a §1 pkt 4 k.k., art. 93b § 1 i 3 k.k., art. 93c pkt 1 k.k. i art. 93g § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek zabezpieczający w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Wyrok w części dotyczącej orzeczenia środka zabezpieczającego został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonej. Orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 93b § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżona może w przyszłości popełnić czyn zabroniony o znacznej szkodliwości społecznej. Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zobowiązanie oskarżonej do podjęcia terapii ambulatoryjnej w warunkach wolnościowych.

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Okręgowy w Ś., powołując się na art. 539a § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k., wniósł skargę na wyrok Sądu odwoławczego. Na podstawie art. 539a § 2 i 3 k.p.k. oraz art. 569e § 2 k.p.k. zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił: „rażące naruszenie przepisu prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 11 grudnia 2018 r. (sygn. akt II K (...)) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania bez wykazania potrzeby przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, w sytuacji gdy postępowanie po uchyleniu orzeczenia miałoby w istocie dotyczyć ponownej oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego A. Ł. oraz ustalenie, czy w związku z jej stanem psychicznym występuje obecnie wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynów o znacznej społecznej szkodliwości, podczas gdy czynność ta może być przeprowadzona na etapie postępowania odwoławczego”. Podnosząc ten zarzut, wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Ś. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga jest zasadna, bowiem ma rację prokurator, że Sąd odwoławczy wydał wyrok kasatoryjny z rażącą obrazą art. 437 § 2 k.p.k.

Zgodnie z tym przepisem, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z kolei zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o której mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Tak przeprowadzona kontrola nie potwierdziła, aby zachodziła któraś z określonych w art. 437 § 2 k.p.k. przyczyn uzasadniających wydanie w niniejszej sprawie orzeczenia kasatoryjnego; zwraca przy tym uwagę fakt, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie podano wprost, która z tych przyczyn przemawiała za wydaniem wspomnianego orzeczenia, jakkolwiek było to obowiązkiem Sądu *ad quem* (zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KS 7/18, LEX nr 2499850). W każdym razie trzeba odrzucić możliwość, że chodzi o wypadek wskazany w art. 439 § 1 k.p.k., względnie w art. 454 § 1 k.p.k., a skoro tak, to powodem uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania mogło być jedynie ustalenie, że zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w żaden jednak sposób na to nie wskazuje. Wynika z niego, że powodem uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była „jednostronna i pozbawiona niezbędnej wnikliwości” ocena społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonej czynu, uchybienia w dokonanej ocenie prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżoną czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, a także – przy rozbieżności opinii biegłych – wadliwość procedowania w kwestii ustalenia, czy oskarżona rzeczywiście cierpi na chorobę psychiczną w postaci zaburzeń schizoafektywnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd *meriti* powinien „co najmniej” ujawnić biegłym lekarzom psychiatrom A.S. i W.Ł. wnioski opinii sporządzonych przez innych biegłych [z protokołu rozprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w dniu 11 grudnia 2018 r. zdaje się jednak wynikać, że wymienionym biegłym znana była opinia „z sierpnia 2018 r.”, tj. wydana przez biegłych M.J. i P.C. (k. 424 - 425) tyle, że Sąd nie wezwał biegłych A. S. i W. Ł. (w protokole rozprawy pisownia nazwiska „Ł.” – k. 433), by wypowiedzieli się jednoznacznie co do zawartego w tej opinii sformułowania podającego w wątpliwość ustalenie, że A.Ł. cierpi na chorobę psychiczną w postaci zaburzeń schizoafektywnych]. W tym względzie trudno odmówić racji prokuratorowi, gdy zauważa, że „potrzeba ponownej oceny materiału dowodowego i skonfrontowania opinii wydanych przez cztery pary biegłych lekarzy psychiatrów nie mieści się w kręgu merytorycznych podstaw wyroku kasatoryjnego”. O tym, że podstawy te zachodzą, nie przekonują również wskazania Sądu odwoławczego co do dalszego postępowania, w ramach których zalecono „przede wszystkim dokonanie ponownej oceny społecznej szkodliwości czynu przypisanego oraz ustalenie, czy w związku ze stanem psychicznym oskarżonej występuje obecnie wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez nią

czynów o znacznej społecznej szkodliwości (w tym rodzaju tych czynów)”, przy uwzględnieniu wyników leczenia już prowadzonego wobec oskarżonej w szpitalu psychiatrycznym w ramach internacji. Mając na uwadze realia przedmiotowej sprawy, te wskazania, których wykonanie będzie wiązało się z dodatkowym wysłuchaniem biegłych, względnie zleceniem im sporządzenia uzupełniającej opinii na piśmie, jak też pozyskaniem informacji na temat leczenia prowadzonego obecnie wobec oskarżonej, nie nasuwają wniosku, że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Poza wszystkim, jego prowadzenie oznaczałoby ponowienie czynności zmierzających do ustalenia, czy A.Ł. popełniła zarzucany jej czyn, co przecież w apelacji obrońcy nie było kwestionowane, a i Sąd Okręgowy nie zgłosił w tym względzie zastrzeżeń.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

as